

Ten walc (Take This Waltz) – Leonard Cohen

Dziesięć muz mieszka w Wiedniu cesarskim,
Piją w knajpce, gdzie śmierć roni łzy
W labiryncie świec tysiąc się pali
Groby ptaków ukryte są w nim
Arcydzieła nie mieszczą się w ramy
I na strzępy je rwie mroźny wiatr
Graj, aj, aj, aj
To ten walc, to ten walc
Walcz z tym walcem i szczękę mu złam

Tak Cię pragnę, tak pragnę, tak pragnę
Brudny pokój, gazety sprzed lat,
I podłoga co łaką się zdaje
Dla miłości bezradnej jak ja
Na pościeli, gdzie księżyc udaje,
Że ma zawał, by wzbudzić mój żal
Aj, aj, aj, aj
To ten walc, to ten walc,
Walcz z tym walcem, kręgosłup mu złam

Ten walc, ten walc, ten walc, ten walc
Jego oddech to ból, alkohol i śmierć
Wlecze za morze swój tren

Bal w Operze trwa w Wiedniu cesarskim
Ach kobiety, ach wino, ach śpiew
I speluny, gdzie pija skazani
Kochankowie na bluesa i śmierć
Pewna stara kobieta chce łzami
Odmyć z kurzu na zdjęciu Twą twarz
Aj, aj, aj, aj
To ten walc, to ten walc
Wybacz mu, on umiera od lat
Dziwne miejsce pokazać Ci mogę
Stary strych, gdzie zatrzymał się czas
Jestem małą dziewczynką z lampionem

Do snu cygan na skrzypcach mi gra
A marzenia bieleją od smutku
Są jak owce, jak lilie, jak mgła
Graj, aj, aj, aj
To ten walc, to ten walc
Walcz z tym walcem, zapomnieć mi daj

Ten walc, ten walc, ten walc, ten walc
Jego oddech to ból, alkohol i śmierć
Wlecze za morze swój tren

Z Tobą tańczyć chcę w Wiedniu Cesarskim
Wabię Cię jak Syrena z dna mórz
W butonierce masz pół dziki hiacynt
Z półuśmiechem go biorę do ust
A Ty mnie leciuteńko odrywasz
Od parkietu, od zmysłów, od zła
Graj, aj, aj, aj
To ten walc, to ten walc,
Walcz z tym walcem, bo przecież to ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych